

Jerzy Piasecki

7 grzechów  
głównych  
i antidotum

---

*Jak zło dobrem zwyciężyć.*

Wydawnictwo NATAN

Lublin 2014

© Copyright by Wydawnictwo NATAN

© Copyright by Jerzy Piasecki

**Ilustracje i grafika z okładki**

Małgorzata Piasecka

**Projekt okładki**

Jerzy Piasecki

ISBN 978-83-63875-27-5

Wydawnictwo NATAN

ul. Skautów 11b m 29, 20-055 Lublin

Tel. 81 533 17 25

wydawnictwo@natan.pl <http://natan.pl>

## **Kilka słów na dobry początek**

W dzisiejszym świecie wielu sprzedawców, kreatorów, idoli robi wszystko, abyś nie wiedział, co jest dobrem, a co jest złem. Mówią: *Róbta, co chceta*. Nie ma żadnych granic. Nie mówią, co przemija, a co jest wieczne. Im na tobie nie zależy. Nie reklamują „leków” leczących najbardziej śmiertelną chorobę naszych czasów, którą jest brak miłości – zło. 7 grzechów głównych to twoje pomyłki w życiu. W języku ekonomii można by je nazwać stratą. Na Chrzcie Świętym otrzymałeś kapitał dobra, szczęścia, miłości. Grzechy pozbawiają cię tego, oddalają od Boga, który jest Skarbem. Każdy grzech jest brakiem miłości, jest odrzuceniem dobra. Jezus troszczy się o ciebie i pomaga odróżnić dobro od zła. Zło jest nazwane grzechem, dobro łaską. Jezus uczy, abyś zło zwyciężał dobrem. To jest trudne, ale Bóg nie zostawia cię samego: *Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska (Rz 5, 20)*.

Poproś Jezusa o łaskę wytrwania w dobrym, mów do Boga: *...ale nas zbaw ode złego. Amen.*

# I Pycha



*Bóg pysznym się sprzeciwia (1 P 5, 5).*

*Świat ci mówi: jesteś najważniejszy, jedyny, z nikim nie musisz się liczyć, możesz wybrać sobie płęć, jesteś jak Bóg.*

- ✓ *Ja jestem najważniejszy.*
- ✓ *Ty jesteś zerem, nikim.*
- ✓ *Ja jestem bogiem.*

*Myślisz, że ja tego nie potrafię? Ja jestem najlepszy, jak tylko zechcę, to będę miał wszystko. Ty zawsze będziesz gorszy. Pycha jest brakiem miłości do Boga, bliźnich i nas samych. Pycha to widzenie siebie i innych w krzywym zwierciadle. Oczywiście ja jestem „git” a ty „kit”, czyli ja zawsze jestem lepszy od innych. To prowadzi do postawienia siebie na pierwszym miejscu, w miejsce Pana Boga. Bóg nie jest mi potrzebny. Nie muszę się modlić. Zawsze ze wszystkim sobie poradzę. Nie muszę o nic nikogo prosić. Wszystko mi się należy i nie muszę za nic dziękować. To, czego nie mam, też jest moje. Płęć – to ja decyduję, kim i ile razy chcę być. Dziecko – ja zdecyduję,*

*czy się urodzi. Ja wiem najlepiej, co jest dobre dla mnie i dla innych. Pycha lubi się pokazywać – to ja, podziwiajcie mnie. Pyszny człowiek chce mieć jak największą ilość „znajomych” na portalu społecznościowym, nie ważne kto, liczy się ilość. „Sieć” przez szybkość, dostępność, pozory anonimowości jest wymarzoną przestrzenią dla pyszałka. Zobaczcie moje fotki, podziwiajcie i lajkujcie. Dochodzi do absurdu i próbują ci wmówić: Nie masz konta, nie istniejesz? Ale ja jestem pępkiem świata, mogę wszystko – jestem bogiem. Tytoń, alkohol, dopalacze mam nad nimi władzę – mogę próbować. Pyszałku, ty słuchasz tylko siebie i tych, co ci klaszczą. Takie myślenie to jedna wielka „ściema”.*



*Cóż masz, czego byś nie otrzymał (1 Kor 4, 7)?*

Lekarstwem na pychę jest pokora. Niemodna, nieoklaskiwana, taka trochę wstydliva. Czym jest? Pokora to stawanie w prawdzie przed Bo-

giem, sobą samym, drugim człowiekiem. Bez  
złudnego zwierciadła. *Bóg jest Stwórcą, ja je-  
stem stworzeniem, drugi człowiek bliźnim!* Jak to  
osiągnąć? *Ćwicz swoje „ja”. Moja wola jest waż-  
na, ale słucham innych, mamy, taty, nauczycieli,  
katechetów – tych, którzy się o mnie troszczą.*  
*Gdy zrobię coś dobrego, nie czekam na pochwałę.*  
Pokora zna swoją prawdziwą wartość. *Nie  
umieszczam wszystkiego na swoim profilu – do-  
brze jest zachować coś dla siebie i dla bliskich.*  
*Nie słucham pochlebców, ci którzy mi „kadzą”,  
najczęściej czegoś ode mnie chcą.* Gdy ktoś chce  
cię czegoś dobrego nauczyć – przyjmij i podzię-  
kuj. Pokora rodzi się z miłości do Boga, z miło-  
ści do drugiego człowieka i z miłości do samego  
siebie. *Staram się, aby wszystkim ze mną i mnie  
było dobrze. Gdy zrobię coś złego, przepraszam,  
naprawiam krzywdę i idę pojednać się z Bogiem.*  
*Tak naprawdę to jestem małym, kruchym dziec-  
kiem w rękach kochającego Wszechmogącego  
Boga Ojca.* Pokora jest prawdą o dobru.

- ✓ *Mam zalety i wady.*
- ✓ *Wszystko co mam, jest darem Boga.*
- ✓ *Bóg jest na pierwszym miejscu.*

## II Chciwość



*Czyż nie wiecie, że przyjaźń z tym światem oznacza nieprzyjaźń z Bogiem (Jk 4, 4).*

*Świat ci mówi: musisz to mieć, ta rzecz da ci szczęście, dzisiaj 50% taniej, liczy się tylko zysk.*

- ✓ *Ja chcę brać.*
- ✓ *Ja chcę mieć więcej niż inni.*
- ✓ *Rzeczy są moim bogiem.*

*Lubię mieć dużo kasy. Wszystko i wszystkich można kupić, to tylko kwestia ceny i czasu. Mieć czy być? Czy chcesz być niewolnikiem? Cóż za pytanie, jasne że nie! Czy na pewno? Często sam oddajesz się w niewolę rzeczy! Chcę mieć super fona, kompa, ciuchy, władzę, wszystko „naj” i za każdą cenę. Nie jest ważne dla ciebie, jakim kosztem: zdrowia, drugiego człowieka, rodziny, spotkania z Bogiem na modlitwie. Jak to nie wystarcza? Uciekam się do oszustwa, kradzieży, kombinowania, zdrady. Należy mi się, zasługuję na to, co najlepsze – cel uświęca środki. Jestem nienasycony! Jesteś chciwcem, który nigdy się nie nasyci, nie masz bowiem żadnych granic.*

W ten sposób stajesz się niewolnikiem rzeczy, to one panują nad tobą, a nie ty nad nimi. Dopiero śmierć kończy chciwość i pokazuje, ile warte są rzeczy materialne. Czy widziałeś, ile mieści się w trumnie? Chciwość ograbi cię ze wszystkiego co najcenniejsze w twoim życiu, co duchowe i wieczne. Mieć i brać – oto krótka charakterystyka chciwca.



*Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu (Dz 20, 35).*

Lekarstwem na chciwość jest hojność. Hojność to nie miara podarowanych prezentów, ale stan ducha. *Znam wartość rzeczy materialnych, są potrzebne do życia, ale wiem, że one przeminą. Bóg jest moim oparciem, nie rzeczy materialne. Jak poznać, czy nie jesteś chciwcem? Jestem uczciwy przed Bogiem, sobą samym i drugim człowiekiem. Nie patrzę na wszystko z zyskiem. Umieć być wolontariuszem – dzielę się z potrze-*



*bującymi tym, co posiadam: swoim czasem, talentami, dobrami materialnymi. Nie wymuszam od innych prezentów. Człowiek hojny jest szczęśliwy i widzi szczęście w oczach ludzi, których obdarował. Do nas (do mnie także) będzie należeć największy skarb, Królestwo Niebieskie! Hojność dzieli się dobrem.*

- ✓ *Ja umiem się dzielić.*
- ✓ *Cieszę się że ty masz.*
- ✓ *Rzeczy są darem od Boga.*

### III Nieczystość



*Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie (Mt 5, 29).*

*Świat ci mówi: możesz wszystko, jesteś człowiekiem wyzwolonym, nie ma żadnych granic, używaj, ile tylko chcesz.*

- ✓ *Dla mnie najważniejsza jest przyjemność.*
- ✓ *Ty jesteś rzeczą.*
- ✓ *Seks jest moim bogiem.*

*Lubię zalotne spojrzenia, brzydkie słówka, wyzywający strój, niedozwolone filmy, sprośne piosenki, wulgarne strony internetowe, nieprzyzwoite gesty. Wszędzie szukam przyjemności. Z tym wyłupywaniem oka to lekka przesada? Czy seks, nieczystość serca jest aż tak czymś złym, aby od razu się okaleczać? Seks jest darem Stwórcy! Darem, dzięki któremu mężczyzna i kobieta, mąż i żona – współpracują z Bogiem w powoływaniu nowego życia! Pan nie każe ci się okaleczać, ale stawia sprawę jasno! Czy wypiłbyś szklankę coli, wiedząc, że ktoś chory do niej napluł, nawet gdy tego nie widać? Jasne, że nie, co za pytanie! Nieczystość jest brudna i robi wszystko, byś tego nie zobaczył. Często przychodzi nocą, lubi alkohol, narkotyki, nudę. Jest przebiegła, wdziera się do twojego serca pod pretekstem dobra, pod płaszczem źle pojętej „miłości” niszczy cię i zabija. Jezus cię ostrzega, nieczystość prowadzi do zatracenia duszy. Musisz powiedzieć stanowcze „nie” temu wszystkiemu, co prowadzi cię do grzechów nieczystych! Nawet nie można popatrzeć, podotykać? Tu nie ma bezpiecznej granicy, nie ma środka! Nie*

ma miejsca na ustępstwa! Jeśli zrobisz choć jeden mały wyjątek – przegrasz! *Dlaczego mam od razu przegrać?* Na Chrzcie Świętym stałeś się nowym stworzeniem, czystym, niewinnym. Grzech nieczystości zabiera ci niewinność, którą tracisz bezpowrotnie. Już nigdy jej nie odzyskasz. *Co będzie dalej?* Nieczystość może opanować całego człowieka. Wtedy wszędzie, wszystko i wszystkich będziesz widzieć przez pryzmat grzechu. *Co z Bogiem?* Aby tak żyć, odrzucisz Boga i będziesz człowiekiem nieszczęśliwym. Grzech nieczystości to próba naciągnięcia cię na coś, co wygląda fajnie na pierwszy rzut oka, ale potem drogo za to zapłacisz.



## Czystość

*Błogosławieni czystego serca (Mt 5, 8).*

*Czystość serca jest czymś, co cieszy i co daje siłę do życia. Można ją osiągnąć tylko na kolanach przed Panem. Modłę się, aby nie ulec pokusie.*

*Dbam o czystość, unikam sytuacji, które mnie prowokują, panuję nad myślami, słowami, czynami. Co z rozrywką z przyjemnościami? Jestem trzeźwy, umiem przewidywać, jestem odpowiedzialny za siebie i uczę odpowiedzialności innych. To ja jestem panem swojego czasu, nigdy się nie nudzę, dzięki temu nie daję się opanować pożądaniu i namiętności. Jeżeli upadnę, to w sakramencie pokuty Jezus swoją własną krwią obmywa mnie z każdego grzechu. Dziękuję Ci Jezu! W wielu kręgach czystość staje się modna, młodzi ludzie chwalą się tym, że wytrwali w czystości aż do małżeństwa. Warto, abyś ich naśladował. Miłość, wierność i uczciwość to skarb, który odkrywamy, pielęgnujemy i ofiarujemy na zawsze małżonkowi. Człowiek żyjący w czystości to człowiek odważny i mężny! To twardziel kierujący sobą, rozumiejący drugą osobę i przeciwstawiający się złu! Nie boję się trudności, wiem, że Jezus mi pomoże – ufam Mu! Czystość troszczy się o dobro.*

- ✓ *Umiem panować nad sobą.*
- ✓ *Wiem, czym jest miłość.*
- ✓ *Jezu, ufam Tobie.*

## IV Zazdrość



*Nie szukajmy próżnej chwały, jedni drugich drażniąc i wzajemnie sobie zazdroszcząc (Ga 5, 26).*

*Świat ci mówi: możesz być pierwszy, jesteś tego wart, i ty możesz mieć to, co ma sąsiad, tak żyje elita, chciej więcej.*

- ✓ *Jestem niezadowolony, że jestem tym, kim jestem i mam to, co mam.*
- ✓ *Jestem niezadowolony, że ty jesteś tym, kim jesteś i masz, to, co masz.*
- ✓ *Nic mnie nie cieszy – jestem smutny.*

*Jestem zły, że ty to masz, a ja nie. Jestem smutny, bo ty umiesz, bo tobie jest dobrze, bo ty jesteś radosna. Nie umiem się cieszyć z twojego dobra. Nie chcę, aby tobie było dobrze. Jestem zazdrośny? Czy myślisz nad tym, czemu jesteś smutny? To trochę wstyd przyznać się do zazdrości, bo to pokazuje twoją małość, niedoskonałość, twój grzech. Lepiej o to nie pytać i udawać, że ciebie to nie dotyczy. Inni to tak, zazdroszczą, ja nigdy. Pomyśl o swoim zachowaniu, kiedy cieszyłeś się z tego, że kolega z ławki dostał lepszy sto-*

pień, że twoja siostra dostała prezent, że koleżanka jest grzeczniejsza od ciebie, a na dodatek ładnie gra na gitarze. *Nie pamiętam?* Może robiłeś wszystko, aby także oni z tego się nie cieszyli. *Przeszkadzałem koledze na lekcjach, bo nie chcę, aby był lepszy ode mnie. Wyśmiałem nowy rower siostry, bo mój jest stary – ma dwa lata. Zaczepiałem koleżankę, aby pokazać, że nie jest taka dobra jak ja. I co z tego? To jest zazdrość.* Jeżeli nie zrobisz z tym porządku, to zawsze będziesz smutasem. Nic cię nie będzie cieszyć u ciebie i nic cię nie ucieszy u innych. Smutne i gorzkie jest życie zazdrośnika.



*Miłość jest łaskawa, cierpliwa, nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą, nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego, nie cieszy się z niesprawiedliwości lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszyst-*

*kim pokłada nadzieję i wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje (1 Kor 13, 1-13).*

*Po takim tekście św. Pawła trudno coś dodać. Znam takie teksty na pamięć i w chwilach próby przypominam je sobie – to pomaga. Wszystko co burzy zazdrość, może odbudować miłość. Kocham bliźniego, to znaczy, że chcę dla niego dobrze. Każde spotkanie, wiadomość, że ktoś coś ma, że coś osiągnął, że mu się udało – cieszy także mnie. Miłość jest potrzebna, abyś się począł, abyś się urodził, abyś poznał Boga. Miłość nie patrzy ślepo w ciebie, tylko stawia wymagania, bo dzięki temu możesz wzrastać. Miłość to energia do działania. To ona sprawia, że staję się lepszy, odpowiedzialny i zdolny do miłości. Do bycia z kimś, do patrzenia w tę samą stronę, wiernie aż do śmierci. Źródłem takiej miłości jest Bóg. Proszę w modlitwie o miłość, która uczyni mnie najszcześniejszym człowiekiem na świecie. Miłość jest dobrem.*

- ✓ *Jestem szczęśliwy.*
- ✓ *Cieszę się, że jesteś.*
- ✓ *Bóg jest Miłością.*

# V Nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu



*Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch (Ga 5, 17).*

*Świat ci mówi: jedz, pij, żuj, konsumuj, smakuj, delektuj się, wszystko o 5,17% taniej.*

- ✓ *Kocham jeść i pić.*
- ✓ *Jestem niewolnikiem ciała.*
- ✓ *Brzuch jest moim bogiem.*

*Kto z nas nie lubi jeść i pić? Tyle smakołyków, frytki, chipsy, czekoladki, ciasteczka, lody, cola, drinki, same rarytasy. Tego wszystkiego mam sobie odmówić? Jedzenie i picie to dary Boga, bez nich twoje życie byłoby niemożliwe. Problem w tym, że dają dużo przyjemności, to cię wciąga i tracisz nad nimi wszelką kontrolę. Wszechobecna reklama zachęca do nadmiernej konsumpcji, która ma cię „uszcześliwić”. Tak rodzi się obżarstwo i pijaństwo. Jem i piję tylko smakołyki. Dla przyjemności jedzenia napychasz brzuch śmieciowym jedzeniem i piciem, trujesz się i tyjesz. Jeszcze gorzej, jeżeli szukasz okazji do spróbowania czegoś „mocniejszego”. Najpierw kieliszek, bo chcę – tak jak koledzy, później puszka, butelka, bo wolę – ze wszystkimi,*



*aż w końcu skrzynka i beczka w samotności, bo muszą. Złe podejście do jedzenia i picia może prowadzić do chorób, otyłości, anoreksji, bulimii, alkoholizmu. Nieumiarkowanie to również chorobliwa dbałość o jedzenie. Niewłaściwe podejście do jedzenia i picia sprawia, że stają się one najważniejsze na świecie, ważniejsze od spraw duchowych, zdrowia, od bliźniego, w końcu od Boga. Brzuch decyduje o wszystkim. Nadmierne jedzenie i picie jest grzechem.*



*Czy jecie, czy pijecie, czy co innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie (1 Kor 10, 31).*

*Myśleć o Bogu podczas jedzenia? Czy to nie jest dziwne. Nie będzie dziwne, jak zatrzymasz się na chwilę. Odmawiam krótką modlitwę przed i po posiłku. Dziękuję Panu Bogu za dary, które jem każdego dnia i za tych, którzy je przygotowują. Proszę także, aby Bóg nauczył mnie dzielić się z innymi tym, co posiadam. Przy takim podejściu do jedzenia łatwiej mi zachować umiar. Ty także masz czym i z kim się podzielić. Jak to zro-*

bić? Są organizacje niosące wsparcie takie jak Caritas, które czekają na ciebie. Możesz uczyć się umiaru przez post. Pamiętaj, że post podejmuje się z motywów religijnych i ofiaruje Bogu w konkretnej intencji. *Stołówka szkolna, bar szybkiej obsługi – tu także mogę się modlić. Staram się dziękować Panu Bogu za wszystko i wszędzie.* Brak stołu, wspólnego rodzinnego posiłku to coś, czego ty już możesz nie czuć. Nie jedz szybko, samotnie, byle gdzie, byle jak, byle co i bez umiaru. Kochasz Boga, bliźniego, siebie samego – pokazuj to przez wszystko, co robisz, także przez jedzenie. *Siłę do tego czerpię z uczy przy Stole Pańskim – Mszy Świętej.* Umiarkowanie nie marnuje dobra.

- ✓ *Dbam o duszę i ciało.*
- ✓ *Dzielę się z innymi.*
- ✓ *Wszystko robię z Bogiem.*

## VI Gniew

*Gniewajcie się, ale nie grzeszcie, niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce (Ef 4, 26).*

Świat ci mówi: *dla ciebie wszystko, szybko, tu i teraz, bądź pierwszy, wszyscy tak robią.*

- ✓ *Jestem wściekły.*
- ✓ *Nienawidzę cię.*
- ✓ *Nigdy ci nie wybaczę.*

*Mam tego dość! Przestańcie się mnie czepiać! Co za osioł! Jak on jeździ! Jak mnie wkurzysz, dostaniesz szlaban na wszystko! Kto tego nie mówił, albo nie słyszał? Czy można się gniewać i nie grzeszyć? Jeżeli ktoś cię atakuje, jeżeli trzeba powstrzymać zło, to musisz działać. Dobry gniew wypływa z miłości i troski o dobro. Wszyscy się mnie czepiają. Jeśli „zawalasz” lekcje, obowiązki domowe i nie reagujesz na powtarzające się uwagi rodziców, to rodzice mają prawo zezłościć się. Rodzicom zależy na tobie i ich wzburzenie jest sprzeciwem wobec twojego złego zachowania, nie wobec ciebie. Relacja z drugim człowiekiem wymaga szczerości, a to wymaga mówienia o swoich emocjach. Jeżeli cię ktoś denerwuje, nie tłum tego w sobie, powiedz, nie odkładając na później: *zdenerwowałeś mnie.* Dzięki temu druga osoba będzie wiedzieć, że ty tego nie lubisz i łatwiej rozwiążecie problem.*

Taka złość buduje dobro. *Gdzie jest grzech? Wybucham gniewem z błahych powodów i nie staram się go opanować.* Taki gniew krzywdzi. *Jak się wkurzę przeklinam, jestem agresywny, biję kogo popadnie, obgaduję. Potrafię także, poniżyć w „sieci”, mścić się.* Takie zachowanie niczego nie rozwiązuje. Ciągły i skrywany gniew zatrutwa cię, prowadzi do nienawiści i okrucieństwa. Zapominasz o tym co dobre, piękne i mażesz się w brudach. Zapominasz także o Panu Bogu. Czy chcesz tego dla siebie i bliskich? Gniew zabiera piękno z twojej twarzy, rani, rodzi ból i łzy.



*Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem (Mt 11, 29).*

*Gniew zwalczam przez to, że nie działam w czasie wzburzenia. Staram się na wszystko znaleźć najlepszy czas. Ciągle uczę się opanowania i cierpliwości. Jak to osiągnąć? Recepta jest prosta, ale wymaga wysiłku. Wszystko zaczyna się*

od przebaczenia. To ono jest podstawą. Przebaczb, nie czekając, aż ktoś to zrobi. Pamiętaj słowa z Pisma Świętego: *Niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce (Ef 4, 26). Jeżeli jest to dla mnie trudne – modlę się za tych, którzy mnie denerwują, krzywdzą. Jezus pomaga mi znaleźć przebaczenie, a tego co czyni zło pociąga do dobra. Cierpliwość można osiągnąć tylko dzięki miłości i łaskawości, czyli miłosierdziu. Taka postawa daje szczęście mnie i przybliży do szczęścia innych. Cierpliwość to czas dla dobra.*

- ✓ *Jezu, ufam Tobie.*
- ✓ *Jezu, ufam Tobie.*
- ✓ *Jezu, ufam Tobie.*

## VIII Lenistwo

*Leniowiec przyrównany będzie do krowiego nawozu, każdy, kto go podniesie, otrząśnie rękę (Syr 22, 3).*

*Świat ci mówi: podaruj sobie odrobinę lenistwa, nie wymagaj od siebie, my zrobimy to za ciebie.*

- ✓ *Nie chce mi się.*
- ✓ *Zrobię to jutro.*
- ✓ *Ja nic nie muszę.*

*Znowu muszę coś robić, teraz nie, nic mi się nie chce, nudzi mi się, wszystko mi „wisi”, pomodlę się jutro.* Lenistwo to unikanie wysiłku, zaniechanie dobra. Lenistwo pokazuje się jako błogi stan, w którym ciało jest dostatnie, a dusza szczęśliwa. Nic bardziej mylnego. Lenistwo degraduje człowieka do rzeczy. *Nie chce mi się uczyć, wolę siedzieć w „necie”, grać na komputerze, albo pisać smsy. Czytać, pisać, myśleć to takie trudne – zawsze ograniczam te czynności do minimum. Nigdy się nie wyrrywam, wolę, aby inni mi podali, zrobili za mnie, wyręczyli. Jak nie muszę, to nie robię. Wspaniale jest nic nie robić.* Każdy leń szuka wymówki, żeby się nie trudzić – czyli wszystko robić bez wysiłku. Takie minimum, aby tylko się nie zmęczyć i mieć dużo czasu na rozrywkę, nie na odpoczynek, który każdemu się należy po pracy. Leń szuka wszędzie przyjemności. Zastępuje zajęcia obowiązkowe zbędnymi. Tak samo postępuje ze swoją duchowością. *Modlę się, kiedy mi to sprawia*

*przyjemność, idę do kościoła, aby spotkać kolegów.* Brak zajęcia często wystawia cię na pokusy, którym łatwo ulegasz, bo nic ci się nie chce. Syrach pisał, że leniwiec przyrównany będzie do krowiego łajna, my mawiamy: *śmierdzący leń.* Gdzie jest granica lenistwa? Taką granicą jest zatracenie twojej duszy i śmierć ciała. Bo ci się nie chciało? Wszystko za ciebie zrobili inni. To koniec – chcesz tego?



*W czynieniu dobrze nie ustawajmy (Ga 6, 9).*

Masz duszę, masz ciało – bierz się do pracy. Jak mówił święty Jan Paweł II: *Musicie od siebie wymagać nawet wtedy, gdyby inni od was nie wymagali.* Nie jutro, nie kiedyś – zacznij teraz. Wyznacz sobie realny cel i go realizuj. Nie ulegaj rozproszeniu, nie rozmieniamy się na drobne. *Zawsze planuję, co i kiedy robić. Zaczynam od początku i idę stopniowo do końca. Taka praca zawsze przynosi owoce. Uczę się najlepiej jak*

*potrafię, jestem sumienny i obowiązkowy. Nie uciekam od zmęczenia, pot na czole czy bolące kolana od modlitwy to oznaka mojego zaangażowania. Nie ulegam złu, walczę, aby nie popełnić żadnego grzechu. Walczę ze złem – dobrem, miłością i zwyciężam. Ciężka praca, zdolności i błogosławieństwo Jezusa doprowadzą mnie do celu. Pracowitość tworzy dobro.*

- ✓ *Jezu, błogosław mi.*
- ✓ *W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.*
- ✓ *Amen.*

## Niezbędnik modlitewny

---

### **Modlitwa do Świętego Michała Archanioła**

*Święty Michale Archaniele! Wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne złe duchy, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.*